

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 10go Maja. Rok 1865.

№ 105.

28 Kwieciana
10 Maja

Rok 1865.

Środa.

Rano ciepła st. 7; w poł. st. 14. Wschód Słońca g. 4 m. 16
Wysok. wody st. 2. c. 11. (Ubywa.) Zachód „ „ 7 „ 38

Jutro, Śgo Mamerta Biskupa.

— Zaonegdaj o godzinie 11ej z rana, w Katedrze Prawosławnej, po nabożeństwie, na którym raczył być obecnym JW. Hrabia Namiestnik, odczytany był Najwyższy Manifest, wydany 12go Kwieciana r. b., o zgonie JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA CESARZEWICZA NASTĘPCY Tronu MIKOŁAJA ALEXANDROWICZA i ogłoszeniu JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA ALEXANDRA ALEXANDROWICZA. NASTĘPCĄ Tronu i CESARZEWICZEM. (D. W.)

— Rada Administracyjna Królestwa, mając sobie przez Prezesa Banku Polskiego przedstawiony rezultat dopełnionego przez Bankierów i Kupców tutejszych wyboru Kandydatów na 4 posady Starszych Giełdy Warszawskiej, na które wybrani zostali: Laski Władysław, Levy Lesser, Simler Julian i Lesser Stanisław; wybór takowy na posiedzeniu dnia 20 Kwieciana (2 Maja) r. b. zatwierdziła. (D. W.)

— (*La Patri*) *Darmstadt, d. 4 Maja.* Najjaśniejsi Cesarz i Cesarzowa Ruscy, zamieszkali na teraz w zamku Ingenheim, położonym o 2 mile ztąd.

— (*La Fr.*) Otrzymujemy z Lyonu kilka ciekawych szczegółów o widzeniu się w dworcu drogi żelaznej, na stacji Perrache, Cesarza Napoleona z Rodziną Cesarsko-Ruską. Cesarz Napoleon oczekiwał w dworcu drogi żelaznej na przybycie pociągu, którym jechała Rodzina Najjaśniejszego Cesarza Ruskiego; jak skoro za-sygnalizowano pociąg, Cesarz Napoleon wyszedł na platformę, i pierwsza osoba którą Cesarz Alexander ujrzał w chwili zbliżania się pociągu, był Cesarz Napoleon. Najjaśniejszy Cesarz Ruski wyszedł niezwłocznie ze swego wagonu, i obaj monarchowie uściskali sobie serdecznie dłonie. Cesarz Alexander walcząc ze wzruszeniem, miał postawę spokojną i nacechowaną siłą charakteru, lecz pomimo to przebiegało w nim uczucie wielkiej boleści. Najjaśniejsza Cesarzowa Ruska była w wagonie w położeniu półleżącym w chwili, gdy Cesarz Napoleon zbliżył się do J. C. Mości, całując Jej rękę i wynurzając Jej w kilku wyrazach głębokie spóćzucie. Godność Monarchini nie zdołała powstrzymać dłużej serca matki, i J. C. Mość załapała się łzami. Wzruszeniem tem przejęli się do głębi wszyscy członkowie rodziny Cesarskiej, stojący przy Cesarzowej, mianowicie Cesarz Alexander i młodzi Xiążęta Jego synowie, a nawet sam Cesarz Napoleon. Prawdziwie wzniosły i smutny zarazem widok przedstawiała Rodzina monar-sza, tak potężna i tak dotknięta tym zesłaniem na nią przez Opatrzność ciosem, który obudził we Francji jednozgodne spóćzucie, tak szlachetnie poświadczane obecnością Cesarza Napoleona. Przed odjazdem, Cesarz Alexander zwrócił kilka uprzejmych wyrazów do Marszałka Canrobert i do Senatora Chevreau, podczas gdy Cesarz Napoleon rozmawiał z głównymi osobami z otoczenia Rodziny Cesarsko-Ruskiej. Cesarz Napoleon pozostał na platformie aż do samego odejścia po-

ciągu, i gdy tenże był już w ruchu, obaj Monarchowie wynurzali sobie jeszcze wzajemnie sympatię i żegnali się skinieniem ręki. (D. W.)

— Ukazem NAJWYŻSZYM z d. 4go Kwieciana, Wice-Prezydent Wileńskiego Towarzystwa Wyścigów Kon-nych, Sekretarz Gubernjalny, Ursyn Niemcewicz, mia-nowany został Kamerjunkrem Dworu JEGO CESAR-SKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI. (Kur: Wil.)

— W rozkazie do policji wykonawczej Nro 129 przez Warszawskiego Ober-Policmajstra wydanym, zamieszczono: polecam całemu składowi policji wy-konawczej ściśle przestrzegać, ażeby przez okna fron-towe niewyrzucano śmieci i nieczystości, niewywie-szano bielizny, ubrania, futer, poduszek i t. p., win-nych zaś w przekraczaniu tego zakazu, przedstawiać do kary podług uznania, za pośrednictwem PP. Po-licomajstrów. (G. P.)

— Wczoraj przyjechali do Warszawy: Komendant Twierdzy Zamościa Jenerał Artylerji *Szladen* z Za-mością; Jenerał-Major *Typold* z Radomia.

— Dnia 12 b. m. o godz: 10ej z rana, odbędzie się w Kościele Powązkowskim. Nabożeństwo za spóćk duszy ś. p. Pawła *Muchońskiego*, b. Oficera wyższego b. W. P., poczem nastąpi poświęcenie kamienia po-łożonego na jego grobie. (6498)

— Jutro, o godz: 9tej rano, w Kościele PP. *Wizytek*, odbędzie się Wotywa żałobna za duszę Marji-Jakóbi-ny *Koszułskiej*, Przełożonej Zgromadzenia PP. *Wizy-tek* w Lublinie; na które to Nabożeństwo, pozostała Rodzina, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (6414.)

— Wiktor *Rakowiecki*, dym: Podpułkownik Korpusu Inżynierów Komunikacji Lądowych i Wodnych, Eme-ryt, Kawaler Orderu Śtej ANNY i Śgo STANISŁAWA kl: III, ozdobiony Znakiem Nieskazitelnego Służby za lat XV, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w 56tym roku życia, wczoraj roz-stał się z tym światem. Pozostałe Dzieci i Brat, za-praszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu jutrzejszym o godzinie 6tej po południu, z domu własnego przy ulicy Wiejskiej Nro 1734, na cmentarz Powązkowski. (6506.)

— Wczoraj zgaśł po długich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, Wacław *Dzierżanowski*, Uczeń Szkoły Głównej Warszawskiej. Pograżeni w smutku Rodzice i Bracia, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na pochowanie zwłok, z dolnego Kościoła Śgo KRZYŻA, jutro o godz: 4tej po południu, na cmentarz Powązkowski. (6489.)

— W zeszłą Sobotę o godz: 12ej w południe, Bank Polski w swej sali sesjonalnej zdawał publiczne spra-wozdanie z czynności swoich za rok zeszły 1864, a 37

istnienia tej Instytucji. Po zagajeniu takowego przez prezydującego JW. Reczywistego Rady Tajnego Fundukleja, Kontrolera Jeneralnego Królestwa, odczytane zostało sprawozdanie z odbytej przez Komisję Umorzenia Długu Krajowego rewizji rachunków Banku za r. 1863. Następnie na wezwanie JWgo Rady Tajnego Kruzego, Prezesa Banku, odczytano sprawozdanie za rok zeszyły 1864, z którego dowiadujemy się: że stan czynny wynosił: 1) w gotowiznie rs. 6,396,356 kop: 30; 2) papiery publiczne własne Banku rs. 9,994,282 kop: 14 $\frac{1}{4}$; 3) skupione papiery Rządowe wylosowane, wexle kupione krajowe i nabyte zagraniczne rs. 899,610 kop: 18 $\frac{1}{4}$; 4) pożyczki rs. 4,920,775 kop: 29 $\frac{1}{4}$; 5) rachunki bieżące z domami handlowymi w kraju i za granicą rs. 2,701,662 kop: 3 $\frac{1}{4}$; 6) należności od władz rs. 6,331,153 kop: 35; 7) kapitały hipoteczne, tudzież różne zaliczenia rs. 2,874,347 kop: 13 $\frac{1}{4}$; 8) przedsięwzięcia handlowe i przemysłowe rs. 2,589,402 kop: 93 $\frac{1}{4}$; własność Banku w nieruchomościach rs. 381,861 kop: 32 $\frac{1}{4}$; łącznie rs. 37,089,450 kop: 70. Stan bierny: 1) bilety obiegowe rs. 10,000,000; 2) fundusze na umorzenie długu krajowego rs. 1,003,314 kop: 12 $\frac{1}{4}$; 3) kapitały instytucyjne rs. 4,535,717 kop: 70 $\frac{1}{4}$; 4) summy depozytowe rs. 9,103,807 kop: 76 $\frac{1}{4}$; 5) kapitały na procent złożone rs. 1,295,982 kop: 65 $\frac{1}{4}$; 6) summy przekazowe rs. 2,056,775 kop: 53 $\frac{1}{4}$; 7) fundusz rezerwow rs. 440,000; łącznie rs. 28,435,597 kop: 78 $\frac{1}{4}$. Po straceniu stanu biernego od czynnego, stan majątkowy Banku z dniem 31szym Grudnia 1864 roku wynosił rs. 8,653,852 kop: 91 $\frac{1}{2}$. Że zaś fundusz uposażenia Banku wynosi rs. 8,000,000, zyskano więc w r. 1864 rs. 653,852 kop: 91 $\frac{1}{2}$.

— Wczorajsza prelekcja Professora Mierzyńskiego, „O znaczeniu dzisiejszem filologii”, zebrała znów wsalch redutowych chciwych wiedzy słuchaczy, których liczba jednakże była mniejszą niż na poprzednich wykładach; sam przedmiot, który u nas nie wielu ma zwolenników, to sprawił. Szanowny prelegent wykazał najprzód powody tej oziębłości, która spostrzegać się daje. Mamy tłumaczenia wszystkich Autorów Greckich i Rzymskich, po cóż mozolić się nad językami, które na nic więcej nam się nie przydadzą, tak twierdzi wielu. Zbyt to jednak płytkie zdanie, z którego czas się otrzasać. Język, to najprzezrocystsza szata, duch narodu pokrywająca. Słowa, to jakby pył ulatujący z kwiatu duszy, stanowiący jego cząstkę; pył ten ulatując, tworzy zapach jego, w nim mieści się samo istestwo kwiatu i z pyłku tego wnioskować możemy o całości, o jej naturze; duszy jednym słowem, w pojedynczych wyrazach dopatrzeć się możemy. Geolog, rozpatrując się w gruncie, w pojedynczych warstwach go składających, wnioskuje o siłach, które się stały przyczyną ich utworzenia; filolog bada język i z jego natury wnioskuje o duszy narodu, którego on się stał echem. Z języka więc wnioskujemy o samym narodzie, i ztąd jest on nadzwyczaj ważnym materiałem historycznym; ztąd wielkie znaczenie znajomości języków starożytnych, lecz nie tylko starożytnych, z natury wszystkich języków często wyprowadzić możemy wniosek o faktach, których historia zupełnie nieznana. Wspólność pierwiastków w wielu wyrazach pokazuje, że wszystkie języki z jednego powstały, że wszystkie po-

rozrzucone po ziemi narody, kiedyś jedną wspólnie zamieszkiwali krainę. Tą kolebką, w której się wykołysała dzisiejsza społeczność jest Azja; Pradziad wszystkich narodów zamieszkiwał kraj, leżący u stóp gór Gates. Nieprzeparty instynkt, który wiała OPATRZNOŚĆ w ten naród, pchał go prawdopodobnie do wędrowek i rozproszenia się po świecie. Różne miejscowe warunki wpłynęły później na zmianę pierwotnego głosu duszy i utworzenie znanych nam dziś języków. Każdy język ma nazwanie dla tych tylko przedmiotów, które zna; jeżeli zatem spostrzeżemy w różnych językach na przedmiot ten nazwy, od jednego uformowane źródło-słowa, wnioskować możemy, że nazwa ta, a zatem i przedmiot w owym pierwotnym języku istniał. Szanowny prelegent, jako przykład przytoczył wyraz „wdowa” i przeprowadziwszy go przez różne języki, wykrył we wszystkich wspólność pierwiastku. Ponieważ znany był stan wdowi, a zatem i małżeństwo istnieć musiało. Podobnież ojciec, matka, świekra i t. d., pokazują, że węzły rodzinne łączyły i wówczas z sobą pojedyncze domy. Następnie „orać”, również wspólny ma w wielu językach pierwiastek, ztąd więc czynność ta znaną być musiała w tym prarodzie. Następnie wykazał szanowny prelegent znaczenie nazwisk mitologicznych, i objaśnił to na wyrazie: „Prometeusz”. Tak języki tylko doprowadziły nas do odkrycia wielu faktów w najodleglejszych czasach, gdzie historia nie śmie zajrzeć i posługuje się tylko podaniem, lecz to jest zawsze niepewnem; o ile w niem jest prawdy pokazują często języki, a ztąd badanie ich, pominąwszy nawet wpływ na rozwój umysłowy studjującego, jest nadzwyczaj ważnem i pożytecznem. Mimo pozorną suchość przedmiotu dla publiczności, prelekcja była bardzo ożywioną i żywo zajęła słuchaczy. — Na tym wykładzie było osób 250.

— W Piątek, 12go b. m., o godzinie 5ej po południu, wykładac będzie w sali redutowej Prof. Magister Prawa S. Budziński, „O pojedynku”.

— Znakomity nasz Artysta, Dyrektor Szkoły Sztuk Pięknych, Xawery *Kaniewski*, wykończył w tych dniach prześliczny obraz, na który żadna matka bez rozrzwienia, żadne pobożne serce bez wzruszenia spojrzeć nie może. W okolicy Rzymu, z kąd w oddaleniu widać za Tybrem monte Cavo i bazylikę Sgo PAWŁA, Rodzina z naszych stron do Świętego miasta przybyła, korne zgina kolano przed Jego Świętobliwością PJUSEM IX, który niespodzianie wraz z otoczeniem swoim odbywa zamiejską przechadzkę. Z pośrodku pobożnie ukorzonego grona, trzechletnie dziewczętko, poznawszy PAPIEŻA, bieży w nawnem uniesieniu dla powitania OJCA Sgo. PJUS IX, któremu w spadku po CHRYSTUSIE, pozostało przytulenie i błogosławienie pacholąt, wznosi dobrotliwie prawicę dla pobłogosławienia dziecięciu i Rodzinie jego. Efekt i ogólna harmonja tego obrazu nic do życzenia nie pozostawiają. Osoby w dwóch powyższych grupach przedstawione, dokładnie są sportretowane. W otoczeniu PAPIEŻA, z którego oblicza promienieje owa znana powszechnie a niewymowna dobroć, znajdują się: Monsignore *de Merode*, Minister wojny; Monsignore *Talbot*, Cameriere secreto; Angelo *Nesti*, Dziekan Dworu Watykańskiego i wyższy Oficer gwardji szlacheckiej. Osoby drugiej grupy,

należą do najbliższej Rodziny naszego powszechnie wielbionego Rektora Szkoły Głównej, *Mianowskiego*. Tyle powiedziawszy o samym obrazie, nie możemy pominąć wspomnienia o Panu *Zweiback*, który z godnym wszelkiej pochwały smakiem, wykonał ramę do pomienionego obrazu. Na ramie tej znajduje się data: „*Romae 31 Maji 1864.*” i u góry napis: „*Sinite parvulos venire ad me. Luc: XVIII. 16.*”

— Jeżeli dla którychkolwiek bądź procederystów, to dla dorożkarzy ustanowienie taxi było konieczne; za zwyczajne też kursa po mieście i godzinowy czas jazdy, oznaczyły już Policyjne przepisy stałą płacę, która jest normą stosunków między wożącym a jadącym; nie masz wszakże dotąd żadnego oznaczenia płacy dorożkarzy za kursa od Banhofu ku kolei żelaznej na Pradze, chociaż taxa na podobne kursa z Banhofu kolei Warsz.: - Wiedeńskiej już istnieje, przez co przyjeżdżające koleją osoby, zazwyczaj z małemi pakunkami, które z łatwością w dorożce pomieszczone być mogą, narażone bywają ze strony dorożkarzy na nader uciążliwe wymagania i oczywiście do wolność, a ztąd wyradzają się przykre nieraz zataragi, byłoby więc nawet w interesie stron obu, nader pożądanem, aby Władza nadzorująca tę część publicznej obsługi, również i na kursa od banhofu drogi St. Petersburgskiej, stałą taxę oznaczyć i do powszechnej wiadomości podać ją raczyła.

— Dziś w Teatrze Rozmaitości, wznowiona komedia p. t. *Marja Mulatka*. Komedję tę z Francuzkiego (Pawła Foucher i Laurencin), tłumaczył na nasz język P. Leon Sygietyński. Wystawioną ona była po raz pierwszy d. 10 Lipca 1843 r.; rolę główną przedstawiała wówczas Pani Chobrzyńska. Przez jakiś czas, niegrana, już raz dawniej wznowioną została, a mianowicie w r. 1857. Debiutowała natenczas w roli głównej P. Gąsowiczówna. *Marja Mulatka* wyszła z druku w Warszawie w r. 1843 w Bibliotece Teatralnej, wychodzącej niegdy przy Gazecie Teatralnej.

— Obecnie bawi w naszym mieście P. Duniecki, Kompozytor opery: „*Paziowie Królowej Marysieńki*”, która z wielkiem powodzeniem dawana była we Lwowie, jak to już donosiliśmy. Opera ta ma być wystawioną w Wiedniu, a podobno i u nas. Niektóre ustępy z tej opery wykonane przez kompozytora na fortepianie, na jednym z prywatnych zebrań, bardzo się podobają obecnym.

— W przyszłym miesiącu, w Ogrodzie Saskim, ma być daną zabawa kwiatowa w połączeniu z loterją fantową, na dochód ubogich.

— Ogród Krasińskich pozazdrościł ogrodowi Saskiemu i poszedł za jego przykładem; i w Krasińskich bowiem ogrodzie od strony Instytutu wód mineralnych a nawet w połączeniu z takowym, wystawioną została ozdobna altana ubrana ornamentami porządku...sodo-wo-salcerskiego. Tak więc i tu spacerujący w każdej dnia porze trunkami gazowemi chłodzić się będą mogli.

— Dziś pełnia Xieżyca o godzinie 9ej minucie 47 w wiecór.

— Na ulicy Miodowej, przybył jeden wystawny Sklep Obić Papierowych, P. Różańskiego.

— Robotą około bruku kostkowego na Nowym Świecie, który w r. b. dalej jest kładziony, dobiega do Alei Jerozolimskiej i dalej postępować będzie. Z tego

powodu przejazd na tej przestrzeni nlicy jest wstrzymany, a omnibusy od placu Krasińskich przejeżdżają ulicą Królewską, i dalej do placu Trzech Krzyży.

— Wtych dniach wydawca pism illustrowanych „*Wędrowca*” i Tygodnika Illustrowanego P. Józef Unger, wyjechał zagranicę.

— Właściciel magazynu wyrobów złotych, w domu zwanym *Roeslera*, Edward *Jarocki*, powrócił z zagranicy.

— Złożono w Redakcji *Kurjera* od L. P. z Biał... dla M. *Orłowskiej*, matki dwojga bliźniąt, oraz dwojga małoletnich dzieci, bez żadnego funduszu, pod Nrem 57 w Starem-Mieście, rs. 1, i dla Józefy *Józefowicz*, matki trojga bliźniąt, pod Nr 2428 przy ulicy Nowolipie rs. 1 kop: 50. — Od N. M. rs. 1 dla wdowy *Nicińskiej* z 5giem dzieci w Starym Teatrze. — Od L. M. rs. 1 dla nieszczęśliwej *Wandersztek* pod Nr 1186 przy ulicy Pańskiej, obarczonej 4giem dzieci. — Od A. po kop: 15 na światło przed statua MATKI BOZKIEJ, przed Kościołami: XX. *Reformatów*, *Karmelitów* na Lesznie, po-*Kapucyńskim*, po-*Paulińskim*, i przed Dobroczyńnością, razem kop: 75. — Bezimiennie rs. 1 dla Anieli *Ciechowskiej* wdowy po b. nastrajaczu fortepjanów, z 7giem dzieci, pod Nrem 2427, ażeby westchnęła do BOGA za duszę *Antosia*.

— Obraz *Matejki*, *Kazanie Sejmowe X. Skargi*, wielkie ma powodzenie na wystawie Paryzkiej, na której otrzymał medal. Znawcy tamtejsi uważają ten obraz za dzieło istotnego talentu, przynajm. mu wiele zalet, a głównie bogactwo kompozycji, poprawny rysunek i śmiałość wykonania, zarzucają mu tylko nieco zamieszania w układzie grup, a zbytnią jednostajność figur, z których jedna postać *Skargi* z szczególnem zamiłowaniem ma być oddaną. Takie przynajmniej przekonanie powziąć można z sprawozdań o wystawie w dziennikach Paryzkich zamieszczonych.

— Hr. *Cecylja* i *Helena*, *Małachowskie*, złożyły na ręce P. Józefa *Lepkowskiego*, 20 rubli, otwierając tym datkiem poczet składek na odnowę Wielkiego Ołtarza Kościoła N. PANNY MARJI w Krakowie.

— Dnia 5 b. m. odbyła się w Uniwersytecie Jagiellońskim, promocja P. Ignacego *Janickiego* (przed 12 laty Adjunkta przy Katedrze Fizyki), na Doktora Filozofji.

— D. 11go b. m. odbędzie się w Lipsku kongres dziennikarzy Niemieckich.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 3go Maja*. — Cesarzowa Rejentka odbyła dziś w Tuilerjach radę ministerjalną. W Sobotę oglądała ona budowlane roboty w Fontainebleau, gdzie dwór od początku Czerwca do połowy Lipca rezydować zamierza. Koszta tych robót na r. b. obliczono na 400,000 fr. W tym roku również ma tam być otwartą podczas pobytu dworu galerja, składająca się z 95 obrazów, z których wszystkie odnoszą się do historii Fontainebleau. — Obóz w Chalons ma być otwarty 1go Czerwca. Piechota zacznie się tam zgromadzać w końcu Maja. — Ciało prawodawcze roztrząsało dziś na publicznem posiedzeniu przedstawione przez rząd prawo o poborze do wojska 100,000 ludzi na r. 1865. Opozycja domagała się pewnej redukcji armji, oraz zmniej-

szczenia rocznej cyfry poborowej i przedstawiła stosowne poprawki. Posiedzenie zamknięto o 6ej wieczór i odroczone do dnia następnego dla wysłuchania Komisarza rządowego Jenerała Allard. Cesarzowa zaprasza do Tuilerjów na obiady deputowanych rozmaitych odzieni, a w rozmowie z nimi wykazuje znajomość spraw Państwa. — Przy przeglądzie floty, w Marsylii przez Cesarza odbywanym, wydarzył się wypadek, który mógł kosztować życie wielu ludzi. Parowiec „Daim” zawezwany sygnałem do zmiany miejsca w chwili, kiedy cała flota wyruszała na manewra, najechany został przez fregatę pancerną „Couronne.” Strzaskaną tylko została część statku i łodzie. Na pokładzie „Daim” znajdowało się mnóstwo dam z Marsylii i znakomitych osób. Jeden tylko majtek stracił życie, a z resztą dzięki przytomności umysłu osady, wszyscy wyszli bez szwanku. — Dalszą wysyłkę jazdy do Afryki wstrzymano, jak donosi „Moniteur de l'armée.” — Z Meksyku donoszą, że w Puebla miały miejsce zaburzenia, przy wejściu tam na załogę legji Austriackiej, o której rozgłoszono między ludnością najdziwaczniejsze wieści. Aresztowano 5 osób, które użyły broni palnej, i skazano na śmierć. Z tych dwie Cesarz ułaskawił, a na 3ch wyrok spełniono. (Ind: Bel:)

PRUSY. Berlin, 7 Maja. — Pruska Izba Deputowanych, na posiedzeniu dnia 5go Maja, odrzuciła projekt do prawa, o reorganizacji armji. — Dnia 6 b. m. odbyła się w Berlinie narada ministerjalna. (St: An:)

Ostatnie Wiadomości.

Parowiec „Europa” przywiózł do Cork wiadomości z Nowego-Yorku, datowane 27go Kwietnia: Morderca Prezydenta, Wilkes Booth został ujęty w Maryland i zastrzelony, podczas stawiania oporu przy ujęciu. Spólnika jego Harrolda, ujęto żywcem. — Sherman zawarł zawieszenie broni, celem wyjednania amnestji dla wszystkich armji południowych. Prezydent Johnson zganil ten postępek i rozkazał natychmiast rozpocząć na nowo kroki nieprzyjacielskie. Grant przybył do Raleigh i po upływie zawieszenia broni objął kierunek działań przeciw południowemu Jenerałowi Johnstone. Seward i syn jego, mają się lepiej.

Ciału Prawodawczemu Francuzkiemu przedstawiono 8go b. m. projekt do prawa o robotach publicznych nadzwyczajnych. Rząd domaga się na te roboty 360 milionów franków. Wydatki mają być rozdzielone na termin sześciu-letni, rozpoczynający się z rokiem 1866. Na każdy rok ma być użyte 60 milionów. Przewyżka dochodów zwykłego budżetu rocznego, oraz sprzedaż lasów rządowych, ograniczona do 100 milionów, mają pokryć wydatki. — Wiedeńska Izba Deputowanych zajmowała się 8go Maja budżetem Ministerstwa marynarki. Minister domagał się wogóle kredytu 7,770,000 guldenów, a Izba stosownie do wniosku komitetu udzieliła tylko 7,150,800. — Tym sposobem ukończono rozbiór prawa finansowego na r. 1865.

Podług telegramu z Turynu, z 8go b. m. Cialdini wyjechał ze specjalną misją do Madrytu. — Z Bruxelli piszą, że podobno istnieje projekt powierzenia reencji Xięciu Brabancji. (Schl: Ztg).

Zadanie.

Mam dawny wiek,
A byłem człek,
I to w sobie miałem,
Z czego powstałem.
(Zesła Szarada: (Pawilony))

Przyjechali do Warszawy:

Godlewski Ant: Ob: z Kamionny nr 1355; Skarzynski Edm: Ob: z Popowa nr 1524; Wotowski Teofil Ob: z Rusi-nowa nr 613.

Wyjechali: Maciejewski Lud: dym: Podpułkownik do Grodna; Rostworowski Roman Ob: do Kowaleszczyzny; Hr: Solyk Roman Pułkownik wojsk Austrjackich do Chlewisk.

Przyjechali koleją żelazną: Buczkowska A-melja Ob: z Włoch nr 1574; Krajewska Marja Zena Naczelnika Kancelarii Zarządu Policji z Poznania nr 479; Wielogłowski Julusz Ob: z Paryża nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Borecki Michał Technik do Krakowa; Karnicki Józef dym: Podpułkownik do Wiednia; Popiel Marcin Ob: do Krakowa; Kossuth Tytus Budowniczy do Kutna.

DONIESIENIA.

Na zasadzie upoważnienia Prezesa Trybunału z dnia 23 Kwietnia (5 Maja) r. b. Nr 3,647 sprzedane będą przez publiczną licytację, Ruchomości do spadku po Wiktorji Kozłowskiej należące, a mianowicie: Szal prawdziwy Turecki, Salopa z czarnych lisów, Berty, Płaszczki, Mantyle, Szaliki, Chustki, Woalki, wszystko z prawdziwej koronki, lub koronką takąż obszyte, różne kosztowności, a między temi: Brosze, Kolie, i Kolczyki brylantowe, wysokiej wartości i t. p. Przedmioty te obejrzeć można w Magazynie Bławatnym Antoniego Włodkowskiego, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 477, codziennie oprócz Świąt, od godziny 9 do 11 z rana; licytacja odbywać się będzie w domu pod Nrem 1582D/2 i rozpocznie się w dniu 3 (15) Maja, o godzinie 4tej po południu. — **Władysław Więckowski**, Rejent K. Z. G. W. (Nr 6394).

CIRQUE HINNÉ.

Jutro we Czwartek dnia 11go b. m.,
Wielkie przedstawienie,
na zakończenie **Great Steeple Chase.**
Początek o godzinie 6ej. (Nr 6544).



25 Rubli dostanie, kto odniesie **Zegarek**, mały, w kształcie serca, niebiesko emalowany, brylancikami wysadzany, zgubiony w Teatrze Wielkim dnia 26go Marca r. b., do Dra Gliszczynskiego, na ulicę Senatorską, do pałacu Zamojskich. (Nr 6513).

Teatr Wielki. Jutro, *Faust*, przez Artystów Włoskich. (Abonament lit: C. Nr 16).

Panna Brunetti po raz ostatni przed swoim wyjazdem.

Teatr Rozmaitości. Jutro, „Ćwiartka papieru”.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 10 Maja r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 89 k. 5⁰/₁₀₀, dają rs. — kop. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 14, dają rs. 14 kop: 12; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 80 k. 25, dają rs. 79 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 79 k. 33, dają rs. 78 k. 75; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs. 106 kop. —, dają rs. 105 k. 50; za akcje kol: żel: Warsz.: Teres-polskiej żądają rs. 102 kop: —, dają rs. — kop: —; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego żądają rs. 93 k. 50; za Metaliki Lutowe żądają rs. 100 k. 50, dają rs. 100. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 44⁰/₁₀₀, od listów zastaw: kop: 23.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 1 b. m. placono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 10 do rs. 5 k. 40; żyta od rs. 2 kop: 95 do rs. 3 k. 5; owsa rs. 2.